

To nie jest na pewno łatwy sezon dla Maartena Stekelenburga. Przez kilka miesięcy był rezerwowym bramkarzem na rzecz Goicoechei, a dodatkowo stracił miejsce między słupkami drużyny narodowej. Tę pierwszą rzecz odzyskał, drugiej do tej pory nie.

W wypowiedzi dla holenderskiego magazynu "*Elf Soccer*" mówi:

- Pracuję już na przyszłość, nawet jeśli nie wiem, co się wydarzy. Mogę być jedynie dobrym bramkarzem z tym trenerem czy z innym. Przybyłem tu w 2011 roku, gdyż był tu Luis Enrique. Odszedł i przyszedł Zeman, który nie pozwolił mi grać, gdyż preferował kogoś innego. Czułem się źle i gdy byłem gotowy do powrotu dowiedziałem się dopiero trzy minuty przed meczem, że straciłem swoje miejsce. Teraz je odzyskałem.

Holender wystąpił w tym sezonie w 17 meczach ligowych i 2 spotkaniach Coppa Italia, wpuszczając łącznie 29 bramek.

Autor: abruzzo